

nych, bibliografii, pamiętników, wspomnień, korespondencji oraz spisów książek i wykazów prasy.

Praca Zdzisława Gębołysia jest obszernym, liczącym 534 strony kompendium, które opracowane na archiwalnym materiale i dokumentach źródłach może służyć do dalszych pogłębionych badań źródłozawczych, statystycznych, historycznych i bibliologicznych. Zebrany i wnikliwie opracowany materiał będzie wykorzystany przez pracowników naukowych i studentów podczas zajęć w zakresie bibliotekarstwa historycznego, jak również spożytkowany przez badaczy do analizy porównawczej bibliotekarstwa polskiego i niemieckiego, a zwłaszcza mniejszości niemieckiej oraz innych mniejszości z terenu II Rzeczypospolitej.

**Bogumiła Warząchowska**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46,2 (2013), s. 502-504

**Jacek Wojtysiak**, *Spór o istnienie Boga. Analityczno-intuicyjny argument na rzecz teizmu*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2012, 368 s.

Ukazała się kolejna, trzecia już pozycja z wielce obiecującej serii wydawniczej *Wykłady otwarte z teologii naturalnej im. J.M. Bocheńskiego OP*. To inicjatywa krakowskich dominikanów, którzy najpierw zapraszają daną osobę do wygłoszenia wykładów dotyczących określonego zagadnienia z zakresu filozofii religii, a następnie wydają książkę, będącą rezultatem badań prelegenta i, w jakiejś części, dyskusji towarzyszących wykładom. Omawianą monografię napisał Jacek Wojtysiak, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, autor wielu cennych prac z dziedziny ontologii, filozofii religii i dydaktyki filozofii.

Zasadnicza treść książki mieści się w trzynastu rozdziałach tworzących cztery części. Poprzedzone są one standardowym, wprowadzającym w tematykę *Wstępem* oraz – tym razem dość nietypowo – *Strukturą argumentacji*, która w esencjonalny sposób przedstawia treść całej pracy przez wyliczenie najważniejszych założeń, hipotez wyjściowych oraz końcowych wniosków. Innym niestereotypowym zabiegiem autora (a być może redaktora) jest zamieszczenie dwóch spisów treści – na początku i na końcu, przy czym ten drugi ma charakter szczegółowy: zawiera nie tylko listę tytułów części i rozdziałów, ale i wykaz śródtytułów.

Struktura pracy jest konsekwencją przyjętego przez autora schematu argumentacji, który – zgodnie z podtytułem – można by nazwać intuicyjno-analitycznym. Najpierw przedstawione są założenia stanowiące punkt wyjściowy całego rozumowania. Mają one postać intuicji. Wojtysiak nie poprzestaje na ich wyszczególnieniu, lecz stara się je możliwie precyzyjnie określić oraz przytoczyć racje uzasadniające ich trafność. Następnie formułowane są hipotezy – twierdzenia (teorie), które są możliwymi rozwiązaniami stawianego w danym rozdziale problemu filozoficznego. Autor za każdym razem dąży do uwzględnienia wszystkich dopuszczalnych stanowisk, zazwyczaj niejednokrotnie już obecnych w dziejach myśli ludzkiej i wszechstronnie dyskutowanych. Kolejnym krokiem jest testowanie tychże hipotez, a więc sprawdzanie ich prawdziwości. Głównym wyznacznikiem służącym tej ocenie są przyjęte intuicje. Hipotezy z nimi sprzeczne zostają uznane za sfalsyfikowane, tym zaś, które skutecznie oparły się tej procedurze, przypisuje się co najmniej walor prawdopodobnej zgodności z rzeczywistością.

W pierwszej części podjęta zostaje tematyka zawarta wprost w tytule książki, czyli kwestia istnienia/nieistnienia Boga. Argumentacja przypomina dowody kosmologiczne. Na początku autor formułuje dwie kluczowe intuicje: przygodności i racjonalności, aby następnie za ich pomocą przetestować możliwe hipotezy ontologiczne. Jedynym niesprzecznym stanowiskiem okazuje się kosmizm eksternalistyczny, zgodnie z którym świat nie jest bytem samowystarczalnym, a racja jego istnienia tkwi poza nim. Dalsza analiza skłania Wojtysiaka do sprzecyzowania tego poglądu do postaci, którą nazywa „tezą prototeistyczną”: racją świata jest absolut – jedyny istniejący byt samowystarczalny.

Druga część uzupełnia dotychczasowy tok argumentacji o trzy intuicje: istnienia, odrębności oraz aktywności. Są one podstawą weryfikacji siedmiu klasycznych stanowisk, które – zdaniem lubelskiego filozofa – wyczerpują możliwe formy relacji absolutu do świata: panteizm, panenteizm, panekteizm, nomologizm, aksjarchizm, intencjonalizm i kreacionizm. Ostatni z tych poglądów, określający świat jako byt różny od absolutu i stworzony przez absolut z niczego, okazuje się najbardziej wiarygodny.

Kolejne dwie części dotyczą atrybutów absolutu oraz możliwości tworzenia z nim osobowej relacji religijnej. Rozumowanie w tym zakresie opiera się na następujących intuicjach: korelacji, wartości osoby, religii oraz objawienia. Finalny wniosek, wieńczący całą zawartą w książce argumentację, uznaje zasadność tezy mówiącej o istnieniu Boga: bytu doskonałego i osobowego oraz o racjonalności przyjęcia postawy zaangażowania wobec objawionej religii. Wojtysiak dowodzi także dodatkowej, „protochrystologicznej” tezy: podaje racje za tym, że właśnie chrześcijaństwo najlepiej spełnia kryteria wpływające z filozoficznej analizy relacji religijnej.

Na końcową partię omawianej monografii składa się: *Dodatek*, krótkie *Zakończenie*, *Bibliografia* oraz *Indeks osób*. Zwraca uwagę *Dodatek*, w którym autor polemizuje z – proponowaną przez Richarda Dawkinsa w głośnej książce *Bóg urojony* – argumentacją za nieistnieniem Boga. Wojtysiak przekonuje, że rozumowanie angielskiego biologa zawiera wiele niejasności i nieściśłości, a nawet wyraźne błędy, co daje podstawę do uznania całej argumentacji za niepoprawną.

Lektura kilkunastostronicowej polemiki z Dawkinsem skłania do ambiwalentnych uwag. Z jednej strony, należy docenić zamiar odniesienia się do treści żywo dyskusyjnych, obecnych nie tylko w dyskursie naukowym, ale także w kulturze masowej. Z drugiej jednak strony, Wojtysiak odpowiedział Dawkinsowi jedynie w sposób uproszczony, niejako wyłączenie sygnalizując możliwe drogi odparcia antyteistycznego argumentu. W tym kontekście stawiany angielskiemu uczonemu zarzut braku precyzji w prezentowaniu swych poglądów (s. 324) nie brzmi przekonująco.

Natomiast właśnie precyzja i konsekwencja cechują zasadniczą treść omawianej książki. Wojtysiak niezwykle systematycznie i sugestywnie prowadzi analizę zgodnie z przyjętym schematem. Jasność argumentacji oraz, co tak rzadkie w pracach filozoficznych, powstrzymanie się od zbędnych dygresji muszą budzić uznanie. To wrażenie nieco psuje wspomniany *Dodatek*, który sprawia, że mamy do czynienia z wyjątkowo spójną monografią oraz dołączonym do niej – jakby przypadkowo – polemicznym artykułem.

Autor bardzo sprawnie posługuje się metodą analityczną: stara się możliwie jednoznacznie definiować kluczowe pojęcia, formułuje wyraziste hipotezy i w uporządkowany sposób prezentuje swój tok dowodzenia. Wojtysiak przejrzyście przedstawia inspiracje stosowanego typu argumentacji: kombinatorykę użytą przez Romana Ingardena w *Sporze o istnienie świata* (co zostało strawestowane w tytule) oraz badania analitycznych filozofów religii (do których zalicza także – niejako „z intencji” – Akwinata). Interesującym pomysłem okazała się rezygnacja z rozbudowanych przypisów; zamiast nich po każdym rozdziale są dość obszerne *addenda*. Zawierają one wiele precyzyjnie opisanych anali-

tycznych wywodów, które zachowują swą wartość nawet w przypadku braku akceptacji dla całości rozumowania autora. Przykładowo wymienić tu można argumentację za jedynością absolutu, możliwe interpretacje relacji absolut – świat w myśli Arystotelesa czy dyskusję nad argumentem Davida Hume’a przeciw cudom.

Czy wnioski, które wyprowadza autor, są wiarygodne? Trudno zarzucić mu nieścisłość w części analitycznej, a zatem, chcąc zakwestionować kolejne ogniwa argumentacji, trzeba zwrócić się ku jej założeniom – ku intuicjom uznawanym przez Wojtysiaka za uniwersalne bądź najlepiej opisujące ludzkie poznanie. Intuicje te łatwo podważyć, nawet nie posiłkując się żadnymi wywodami, ale zwyczajnie stwierdzając ich niekonieczność albo – jeszcze prościej – ich brak we własnym, subiektywnym oglądzie rzeczywistości. Lubelski filozof wyraźnie to zaznacza: warunkiem akceptacji treści książki jest uprzednia akceptacja jej przesłanek. W związku z tym *Spór o istnienie Boga* posiada wartość dydaktyczną, gdyż niejako przymusza czytelnika nie tylko do uważnego śledzenia wywodów autora, ale i do samodzielnego myślenia filozoficznego, do rozstrzygnięcia, które z przedstawionych intuicji są zgodne z jego (czytelnika) przeświadczeniami dotyczącymi poznania, bytu, człowieka.

Walorem pracy są nawiązania do aktualnych koncepcji wysuwanych na gruncie fizyki kwantowej. Autor nie próbuje przekonać czytelnika, że wiedza empiryczna doskonale współgra ze stawianymi przez niego tezami ontologicznymi, ale słusznie poprzestaje na ustaleniu, że tezy te są w świetle wyników nauk przyrodniczych dopuszczalne. Takie uzgadnianie badań filozoficznych z rezultatami innych dyscyplin naukowych należy uznać za w pełni uzasadnione, wręcz standardowe. Trudno bowiem współcześnie zaakceptować wyłącznie spekulatywne, pomijające osiągnięcia „twardych” nauk koncepcje filozoficzne dotyczące bytu czy poznania.

Zaletą książki jest także warstwa językowa. Wojtysiak pisze znakomicie pod względem stylistycznym, starając się – z powodzeniem – przede wszystkim jednoznacznie i możliwie prosto przedstawić tok argumentacji. Realizacja tego celu wyraża się, między innymi, w licznych powtórzeniach kluczowych momentów rozumowania. Pozwala to łatwiej „nadażać” za autorem, chociaż może też irytować bardziej uważnego czytelnika. Szkoda, że do poziomu językowego nie dostosowała się jakość korekty – w tekście znajdują się liczne literówki.

Reasumując, ukazała się ważna pozycja z zakresu filozofii religii, a ściślej – dotycząca kwestii istnienia/nieistnienia Boga. Wpisuje się ona w obecnie bardzo popularny model rozpatrywania klasycznych zagadnień przy użyciu współczesnych metod badawczych, w tym wypadku inspirowanych filozofią analityczną. Omawiana książka dowodzi, że jest to podejście wielce obiecujące.

**Marek Wójtowicz**